

Sygn. akt VI ACa 1603/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ryszard Sarnowicz

Sędziowie: SA Ksenia Sobolewska - Filcek

SO del. Tomasz Pałdyna (spr.)

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. A.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 czerwca 2015 r.

sygn. akt III C 445/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od J. A. na rzecz (...) Bank (...) S.A. w W. kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1603/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 19 grudnia 2016 roku

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo J. A. skierowane przeciwko (...) Bankowi (...) spółce akcyjnej w W., w którym powód domagał się:

- zobowiązania pozwanego do zaniechania dalszego rozpowszechniania nieprawdziwych informacji dotyczących jego osoby, związanych z jego kondycją finansową i stanem niewypłacalności, które to informacje mają naruszać dobre imię powoda, a są przetwarzane i udostępniane innym podmiotom za pośrednictwem Biura (...) S.A. w W.,
- nakazania pozwanemu opublikowania na własny koszt w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, na jednej z trzech pierwszych stron trzech kolejnych wydań dziennika (...), ogłoszenia o wielkości co najmniej pół strony, przedstawionego czcionką o rozmiarze 12 punktów, o następującej treści: (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. niniejszym przeprosza Pana J. A. za umieszczenie i rozpowszechnianie za pośrednictwem Biura (...) S.A. (BIK) nieprawdziwych informacji, bezpodstawnie wskazujących na wysokość

zadłużenia Pana J. A. tym samym w nieuzasadniony sposób kwestionujących Jego kondycję finansową i stwarzających nieusprawiedliwione wątpliwości co do wypłacalności Jego osoby. (...) Bank (...) S.A. przeprasza Pana J. A. za wszystkie konsekwencje powstałe w związku z jej bezprawnym działaniem” oraz upoważnienie powoda do opublikowania tego oświadczenia na koszt pozwanego w przypadku, gdyby pozwany nie dokonał jego publikacji w terminie albo złożył oświadczenie innej treści lub innej formie niż nakazane,

- nakazania pozwanemu opublikowania w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, na stronie głównej (...) przez 30 dni widocznego bez przewijania oświadczenia tej samej treści w wymiarze pokrywającym co najmniej 50% szerokości i co najmniej 15% wysokości strony głównej, przedstawionego czcionką Arial o wielkości co najmniej 11 punktów, umieszczonego na białym tle i obramowanego czarną ramką,
- zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 25 000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty.

Wszystkie te żądania – jak wynika z pozwu – motywowane były faktem wpisania powoda do rejestru prowadzonego przez Biuro (...) S.A., wobec złożenia przez niego poręczenia na niewypełnionym dotąd wekslu in blanco, wystawionym przez osobę, która spóźnia się z regulowaniem na rzecz pozwanego należności kredytowych i zasadzały się na założeniu, że dane w rejestrze są nieprawdziwe i naruszają dobre imię powoda, bo sugerują, jakoby powód był poręczycielem w rozumieniu art. 876 k.c., osobą nierzetelną, nieterminową, a co za tym idzie niegodną zaufania, a także, że posiada on zobowiązanie, co do którego prowadzona jest windykacja.

Z ustaleń poczynionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wynika, że poręczenie, o którym tu mowa, dotyczyło kredytu mieszkaniowego w kwocie 2 200 000 złotych, udzielonego w roku 2007 S. S.. Poza wekslem powód podpisał deklarację wekslową, zobowiązującą go do poręczenia wekslowego do kwoty 3 330 000 złotych. Sąd Okręgowy zaznacza przy tym, że deklaracja informowała powoda o możliwości przekazania jego danych podmiotom wskazanym w przepisach powszechnie obowiązującego prawa. Poręczony przez powoda weksel pozwany miał prawo wypełnić w przypadku braku spłaty kredytu przez kredytobiorcę, zgodnie z harmonogramem spłat. Weksel znajduje się w posiadaniu pozwanego i do chwili obecnej nie został wypełniony.

W związku z powtarzającymi się opóźnieniami kredytobiorcy w regulowaniu rat kredytu, 23 sierpnia 2012 roku powód został wpisany do rejestru prowadzonego za pośrednictwem Biura (...) S.A. z siedzibą w W.. W rejestrze zobowiązanie powoda zostało umieszczone w rubryce oznaczonej jako zobowiązanie Nr (...). Powód w związku z poręczeniem weksla został wpisany do BIK w kategorii 03 jako poręczyciel/gwarant. Kwota poręczenia została określona wartością 2 220 000 złotych, obejmującą jedynie podstawową wysokość zobowiązania. BIK – jak się wyjaśnia – nie wymaga od banków uszczegóławiania informacji o rodzaju udzielonego poręczenia. Sąd meriti ustala także, że podana w rejestrze wartość wraz z odsetkami wynosi na dzień 11 lutego 2014 roku 4 933 672 złotych.

Powód – jak się jeszcze ustala – zaczął otrzymywać od pozwanego korespondencję wzywającą do zapłaty zadłużenia. Z uwagi na negatywną weryfikację w (...) Bank (...) S.A. odmówił mu wydania karty kredytowej. W rejestrze BIK ma być ujawnionych kilkanaście zobowiązań powoda wobec różnych banków.

Powołując się na art. 23 i 24 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, gdyż działanie banku nie było bezprawne, bo miało oparcie w przepisach ustawy prawo bankowe, przepisach prawa wspólnotowego, ustalonych zwyczajach i praktyce obrotu bankowego. Działanie polegające na przekazaniu danych powoda do (...) S.A. nastąpiło – jak ocenia sąd – w ramach porządku prawnego, ponadto za jego zgodą wyrażoną w deklaracji poręczyciela weksla. Sąd wyjaśnia przy tym, że BIK jest instytucją utworzoną na podstawie art. 105 ust. 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe oraz, że na podstawie art. 105 ust. 1c tej ustawy na banki został nałożony ustawowy obowiązek udzielania informacji. Instytucją taką jest Biuro (...), którego – jak się zauważa – nie należy utożsamiać z rejestrem dłużników. Sąd odnotowuje przy tym, że informacje gromadzone i udostępniane przez (...) S.A. obejmują dane osobowe chronione przepisami ustawy o ochronie danych osobowych, a w świetle jej przepisów przetwarzanie danych osobowych jest dopuszczalne, kiedy zezwalają na to przepisy prawa.

Takim umocowaniem do przetwarzania danych osobowych dla (...) S.A jest właśnie – jak ocenia sąd – art. 105 ust. 4 prawa bankowego.

Sąd pierwszej instancji podkreśla również, że BIK nie jest rejestrem publicznym, do którego dostęp mają wszyscy zainteresowani, a jedynie instytucje finansowe i to wyłącznie na potrzeby oceny ryzyka kredytowego oraz zdolności kredytowej klienta. Banki mają przekazywać dane do BIK, gdy klient złoży wniosek kredytowy, a następnie po udzieleniu kredytu według ściśle określonego wzoru wsadu raportu, przewidującego przekazanie informacji również o ustanowionych zabezpieczeniach związanych z kredytem. Niewątpliwie – jak się wywodzi – poręczenie, czy to cywilne, czy wekslowe, wpływa na zdolność kredytową klienta i ryzyko kredytowe banku.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwany bank miał podstawy do ujawnienia powoda w rejestrze oraz, że jego dane zostały wskazane zgodnie załącznikiem Nr 1 do regulaminu gromadzenia, przetwarzania i udostępniania informacji przez (...) S.A. Stąd – jak się wyjaśnia – przyporządkowanie powodowi kodu „poręczyciel/gwarant” było jak najbardziej zasadne. Zauważa się też, że kwota poręczenia została określona wartością 2 200 000 złotych, obejmującą jedynie podstawową wysokość zobowiązania, nie przekraczając tym samym wartości udzielonego poręczenia, ograniczonego kwotą 3 330 000 złotych za zobowiązania wystawcy weksla z tytułu udzielonego kredytu.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się naruszenia dóbr osobistych powoda w tym, że nie został oznaczony rodzaj poręczenia (cywilne, wekslowe), gdyż – jak przyjmuje – co do zasady ich istota jest podobna, tj. poręczyciel odpowiada tak samo (solidarnie) jak ten, za kogo poręczył. Sąd ocenia przy tym, że ustanowienie zabezpieczenia rzutowało na zdolność kredytową powoda już od dnia wydania weksla pozwanemu. Sąd powołuje się w tym miejscu na rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 27 marca 2007 roku w sprawie szczegółowego zakresu przetwarzania informacji dotyczących osób fizycznych po wygaśnięciu zobowiązania wynikającego z umowy zawartej z bankiem lub inną instytucją ustawowo upoważnioną do udzielania kredytów oraz trybu usuwania tych informacji, wywodząc, że skoro przewiduje się w nim zabezpieczenia prawne co do zobowiązań wygasłych, to tym bardziej zasadne jest umieszczenie w BIK danych dotyczących zobowiązań istniejących. Sąd Okręgowy powołuje się także na rekomendację T Komisji Nadzoru Finansowego dotyczącą dobrych praktyk w zakresie zarządzania ryzykiem detalicznych ekspozycji kredytowych i zauważa, że pod Nr 6.9. wprost została wskazana konieczność uwzględniania w procesie badania zdolności kredytowej ryzyka wzrostu wysokości zobowiązań kredytowych związanych z udzielonymi poręczeniami. Sąd odwołuje się wreszcie do prawa wspólnotowego, a ściślej – do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki, gdzie przewidziano, że banki winny udzielać kredytów w sposób odpowiedzialny, sięgając po informacje zawarte w stosownych bazach danych – oceniając ryzyko kredytowe i zdolność kredytową danego klienta.

Sąd Okręgowy zauważa, że rejestr prowadzony przez BIK jest rejestrem czynności i ich historii mających znaczenie dla oceny zdolności kredytowej różnych podmiotów obecnych na rynku. Z tych względów – jak się ocenia – zasadnym było zgłoszenie przez pozwanego faktu udzielenia poręczenia wekslowego przez powoda, nie zaś zadłużenia powoda z tytułu tego poręczenia. Zauważa się także, że było to zgodne ze stanem faktycznym i że ta informacja ujawniona przez BIK była prawdziwa.

Powołując się na art. 32 prawa wekslowego Sąd Okręgowy wyjaśnia, że poręczyciel wekslowy odpowiada na takich samych warunkach, jak ten, za kogo poręczył. Zobowiązanie osób podpisanych na wekslu powstaje z chwilą jego wydania wierzycielowi. Ma ono charakter warunkowy, a późniejsze wypełnienie weksla ma znaczenie jedynie dla ewentualnego dochodzenia roszczeń na podstawie tego weksla. Powód – jak się wywodzi – podpisał weksel wraz z deklaracją jako poręczyciel. Tym samym powstało jego zobowiązanie wekslowe. Sąd zauważa też, że powód podpisując deklarację poręczenia potwierdził, że otrzymał informację, iż dane są zbierane w związku z udzielonym zabezpieczeniem wiarygodności banku i mogą być wykorzystane do celów związanych z działalnością banku. Z informacji BIK ma przy tym wynikać, że powód posiada szereg zobowiązań wobec innych banków. Tym samym – jak wywodzi sąd pierwszej instancji – ujawnienie zobowiązania powoda pod Nr (...) w informacji BIK „w żaden sposób nie przyczyniło się zwiększenia informacji o danych powoda, które już były dostępne w tym rejestrze”.

Odnosząc się do podstawy faktycznej powództwa sąd meriti ocenił, że zdolność kredytowa nie jest dobrem osobistym chronionym w trybie art. 23 i nast. k.c. Uznaje się także, że faktu nieotrzymania karty kredytowej w banku (...) nie można wiązać jedynie z istniejącym poręczeniem, tj. zobowiązaniem Nr (...) ujawnionym w (...) S.A. Była to – jak przyjmuje sąd – „suwerenna decyzja tego banku, z całą pewnością podjęta po całościowej analizie ryzyka kredytowego i zdolności kredytowej powoda, a nie tylko tego poręczenia”.

W dalszych rozważaniach akcentuje się konieczność obiektywizacji kryteriów oceny naruszenia dóbr osobistych. Obowiązkiem powoda – jak wywodzi sąd – było dokładne zapoznanie się z treścią deklaracji poręczenia. Podpisując deklarację poręczyciela weksla własnego in blanco powód zaakceptował wszystkie jej warunki i postanowienia. Uznając, że działania pozwanego nie były bezprawne i do tego odbywały się za zgodą powoda, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia zgłoszonych żądań w trybie art. 24 i 448 k.c.

Powołując się na art. 6 k.c. sąd pierwszej instancji zaznaczył, że powód „nie wykazał, że doznał naruszenia dóbr osobistych ani na jakiej podstawie wyliczył żadaną przez siebie kwotę zadośćuczynienia”, odnotowując na marginesie, że zakres żądanych przeprosin, sposób publikacji, wysokość żadanego zadośćuczynienia pozostają zupełnie nieadekwatne do ustalonego stanu faktycznego, nawet przy hipotetycznym naruszeniu dóbr osobistych i mają charakter represyjny wobec pozwanego a nie kompensacyjny.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wywiódł powód, zaskarżając wyrok w części rozstrzygającej o roszczeniach niemajątkowych oraz co do orzeczenia o kosztach procesu, zarzucając sądowi pierwszej instancji naruszenie:

- 1) art. 101 pkt 2 i 102 prawa wekslowego przez ich niezastosowanie i uznanie, że zobowiązanie wekslowe powoda powstało w chwili wydania wierzycielowi weksla własnego in blanco,
- 2) art. 30-32 prawa wekslowego w zw. z art. 876-887¹ k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że istota poręczenia wekslowego jest podobna do poręczenia cywilnego i nie jest konieczne rozróżnianie obydwu typów poręczeń w rejestrze prowadzonym przez (...) S.A.,
- 3) art. 105a ust. 1 prawa bankowego przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że przetwarzanie informacji stanowiących tajemnicę bankową dotyczy zobowiązań, które jeszcze nie powstały,
- 4) art. 24 k.c. przez niewłaściwą wykładnię tego przepisu polegającą na uznaniu, że zgoda powoda na zbieranie danych o jego osobie w związku z udzielonym poręczeniem wekslowym stanowi przyzwolenie na naruszenie jego dóbr osobistych, przez zwolnienie pozwanego z obowiązku publikowania rzetelnych informacji na temat rodzaju udzielonego poręczenia w rejestrze BIK,
- 5) art. 105 ust. 4 w zw. z art. 105 ust. 1c prawa bankowego przez niewłaściwą ich wykładnię polegającą na uznaniu, że w ramach informacji gromadzonych w BIK nie jest konieczne dokonywanie podziału poręczeń na wekslowe i cywilne,
- 6) art. 233 § 1 w zw. z art. 228 k.p.c. przez błędne uznanie, że powód nie wykazał, aby jego dobra osobiste w postaci godności, dobrego imienia, poczucia bezpieczeństwa i wiarygodności kredytowej nie zostały w niniejszej sprawie naruszone,
- 7) art. 233 § 1 w zw. z art. 231 k.p.c. przez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego w postaci wyciągu z raportu BIK i przyjęcie, że zobowiązanie powoda ujawnione pod Nr (...) zawiera prawdziwą informację o poręczeniu wekslowym udzielonym przez powoda,
- 8) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego z przytoczonych przez powoda rekomendacji, przepisów wykonawczych oraz preambuły do aktu prawa wspólnotowego i uznanie na podstawie tych regulacji, że działanie pozwanego względem powoda nie naruszyło porządku prawnego, a zatem nie została spełniona przesłanka bezprawności z art. 24 § 1 k.c.,

9) art. 328 § 2 k.p.c. przez wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia wyroku wyrażającą się w ustaleniu, że w sprawie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, zaś jego działanie nie było bezprawne.

Wnosi się przy tym o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa o ochronę dóbr osobistych oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualnie, na wypadek uznania przez sąd drugiej instancji, że sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości – o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie na koszt powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie może odnieść zamierzonych skutków prawych, mimo że jeden z podniesionych w niej zarzutów znalazł uznanie sądu odwoławczego.

Rację ma bowiem apelujący, że sąd pierwszej instancji wadliwie utożsamia fakt naruszenia dóbr osobistych z bezprawnością działania sprawcy, stwierdzając w konkluzji swych wywodów, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, gdyż działanie banku nie było bezprawne. Tymczasem, są to dwa różne zjawiska. Wszakże do naruszenia dóbr osobistych może dojść także wówczas, gdy nie będzie można nikomu z tego tytułu postawić zarzutu, np. wtedy, gdy pokrzywdzony sam sobie wyrządzi szkodę. Jeśli szkodę wyrządzi inna osoba, wówczas jej zachowanie będzie podlegać ocenie z punktu widzenia jego legalności. To, że zachowanie to będzie legalne, bo, np. opierać się będzie na zgodzie uprawnionego czy będzie działaniem w ramach porządku prawnego, nie przekreśla samego faktu naruszenia i jego skutków, które istnieją niezależnie od tego, czy można komuś przypisać za to odpowiedzialność.

Wadliwa konkluzja uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie przekreśla samego rozstrzygnięcia, które w pełni odpowiada prawu. Nie należy zapominać, że uzasadnienie wyroku pełni rolę sprawozdawczą a nie prawotwórczą. Rola uzasadnienia sprowadza się do wyjaśnienia motywów rozstrzygnięcia. Dlatego – co do zasady – wady uzasadnienia orzeczenia nie mogą stanowić podstawy zarzutów apelacyjnych, chyba że uzasadnienie sporządzone będzie w taki sposób, że uniemożliwi kontrolę instancyjną, nie pozwalając na zapoznanie się z motywami, jakimi kierował się sąd przy ferowaniu orzeczenia. Problem tego rodzaju w sprawie niniejszej nie występuje, co sprawia, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie może odnieść zamierzonych skutków.

Na nieporozumieniu polega zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (który w apelacji wiąże się z art. 228 i 231 k.p.c.). Błędne uznanie co do tego, czy powód wykazał naruszenie swoich dóbr osobistych, jest kwestią oceny prawnej określonych faktów, nie zaś oceny materiału dowodowego. To samo dotyczy opinii w przedmiocie prawdziwości informacji ujawnionej w BIK, jak też wykładni rekomendacji, przepisów wykonawczych oraz preambuły do aktu prawa wspólnotowego. W każdym z tych przypadków mamy do czynienia z oceną jurydyczną: wynikiem procesu myślowego mającego na względzie wykładnię prawa. Tymczasem, norma zakodowana w treści art. 233 § 1 k.p.c. ma na uwadze warstwę faktologiczną orzeczenia, a ściślej – proces myślowy skoncentrowany na interpretacji dowodów zgromadzonych w sprawie, ocenę ich przydatności i doniosłości w procesie ustaleń faktycznych, jak też ich wiarygodności. W sprawie niniejszej zagadnienie to w zasadzie nie istnieje, bo fakty są bezsporne, a spór ma wyłącznie wymiar prawny. Zastrzec w tym miejscu trzeba, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za swoje.

Oceniając podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 24 k.c. przesądzić należy jednoznacznie, że działanie pozwanego nie nosiło znamion bezprawności. Co więcej – nie mogło naruszyć dóbr osobistych powoda.

Apelujący utrzymuje, że publikacja jego danych osobowych w BIK naruszyła jego godność, dobre imię, poczucie bezpieczeństwa i wiarygodność kredytową. Z wyliczonych wartości publikacja w BIK mogła naruszyć jedynie tę ostatnią. W istocie bowiem wpis tak znacznego obciążenia może skutecznie podważyć zdolność kredytową powoda,

która jest niczym innym, jak obiektywną miarą wiarygodności kredytowej. Wiarygodność kredytowa nie jest jednak dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c.

Art. 23 k.c. nie zawiera zamkniętego katalogu dóbr osobistych. Zjawiska tego także nie definiuje, ograniczając się do zestawienia wartości, które określa tym mianem. Bliższa analiza tego zestawienia pozwala jednak na przyjęcie, że – w każdym razie – chodzi o wartości niemajątkowe, nieodłącznie związane z osobą ludzką, a ściślej – ze sferą jej indywidualizacji (nazwisko, pseudonim, wizerunek), wrażliwości (cześć, nietykalność mieszkania), z jej integralnością cielesną (zdrowie), osobistymi osiągnięciami (twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska) i wolnością (wolność, swoboda sumienia). Przykładowe wyliczenie zawarte w tym przepisie rzuca światło na istotę dóbr osobistych, na przestrzenie, w których mogą pojawić się inne jeszcze wartości, które będą mogły uchodzić za dobra osobiste.

Taką wartością z całą pewnością nie jest wiarygodność kredytowa (tak też przyjęto w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 listopada 2007 roku, I ACa 825/07). Pomijając już fakt, że nie należy ona do żadnej z wyliczonych sfer, uznać trzeba, że jest to zjawisko ściśle sprzężone ze sferą interesów majątkowych podmiotu prawa cywilnego, nie zaś ze sferą jego osobowości. Nie ma zatem charakteru niemajątkowego. Tymczasem, utrata wiarygodności kredytowej (jej podważenie) była jednym z głównych – jak się zdaje – argumentów uzasadniających żądania zgłoszone w pozwie. Z tego punktu widzenia roszczenia pozwu musiałyby uchodzić za oczywiście bezzasadne.

Publikacja informacji o poręczeniu udzielonym przez powoda nie mogła natomiast – patrząc na sprawę obiektywnie – naruszyć pozostałych wyliczonych w pozwie i apelacji dóbr: czci, dobrego imienia czy poczucia bezpieczeństwa.

Pomijając już kwestię trudności z kwalifikacją tej ostatniej wartości jako dobra osobistego, w szczególności istnienia samodzielnego dobra polegającego na „poczuciu bezpieczeństwa”, stwierdzić należy, że to nie zamieszczenie nazwiska powoda w BIK ale sam fakt udzielenia przez niego poręczenia mógł powodować utratę poczucia bezpieczeństwa. Udzielając poręczenia wekslowego na wekslu niezupełnym powód naraził się (i to w zasadzie bezterminowo) na konieczność uregulowania cudzego zobowiązania. Ryzyko to zwiększa się wraz z kolejnymi opóźnieniami płatności przez dłużnika. Z tej perspektywy nie ma ono związku z wpisem do BIK.

Jeśli natomiast zjawisko to ma polegać na obawie powoda co do możliwości dalszego funkcjonowania w obrocie i na potrzebie zabezpieczenia swoich interesów, także w relacji z bankami, które ostrzega się w ten sposób przed określonym ryzykiem z uwagi na ciężące na partnerze zobowiązania finansowe, to owo „poczucie bezpieczeństwa” jest niczym innym, jak omawianą wyżej „wiarygodnością kredytową”. Jest to więc wartość majątkowa i nie może uchodzić za dobro osobiste.

Wpis w rejestrze nie narusza wreszcie czci ani dobrego imienia powoda, bo nie ma on charakteru ocennego ani nie piętnuje w żaden sposób osoby, której dotyczy. Z całym naciskiem podkreślić trzeba, że w prowadzonej tu ocenie kierować należy się kryteriami obiektywnymi, tj. oglądem typowego uczestnika obrotu, nie zaś wrażliwość samego zainteresowanego. Pogląd taki jest już od dawna ugruntowany w judykaturze (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2001 roku, V CKN 195/01 i przywołane tam orzecznictwo).

Nie kwestionując przy tym samej możliwości naruszenia dobrego imienia przez ujawnienie w rejestrze danych osobowych dłużnika (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2011 roku, III CSK 16/11 i z dnia 15 lutego 2008 roku, I CSK 358/07, OSNC 2009, Nr 4, poz. 63), uznać trzeba, że w sprawie niniejszej sytuacja taka nie może mieć miejsca, jeśli zważy się na to, że w BIK nie ujawniono powoda jako dłużnika lecz jako poręczyciela. Byciem poręczycielem samo z siebie nie jest żadną ujmą. Jednocześnie, z rejestru – który jest adresowany do osób dobrze zorientowanych w jego treści – wynika w sposób oczywisty, że to nie powód ma zaległości płatnicze, bo obok jego nazwiska opisuje się precyzyjnie samo zobowiązanie, za które poręczył wraz z jego „historią kredytową”. Nie trzeba zresztą wielkiego rozeznania w tym systemie, by zorientować się, że rejestruje się w nim nie tylko sytuację powoda (poręczyciel), ale też sytuację kredytobiorcy i to ostatnie oznaczenie powoda nie dotyczy.

Sam wpis powoda jako poręczyciela nie narusza zatem jego dobrego imienia, bo – obiektywnie rzecz ujmując – nie świadczy o nim źle. Nie narusza też jego czci, bo w niczym mu nie uwłacza. Jeszcze raz powtórzyć trzeba, że wpis do BIK nie pozostawia wątpliwości co do tego, że informacje o stanie zaległości nie dotyczą powoda (poręczyciela) ale kredytobiorcy. Nie może być więc mowy o naruszeniu rzeczonych dóbr osobistych.

Zgodzić się przy tym trzeba z Sądem Okręgowym, że pozwany miał prawo ujawnić dane powoda w rejestrze prowadzonym przez BIK. Przede wszystkim rację ma sąd pierwszej instancji, że rejestr ten nie jest rejestrem dłużników, ale rejestrem zobowiązań. Jego celem jest badanie wiarygodności kredytowej klientów. By to było możliwe należy zgromadzić jak największą liczbę informacji o ich istniejących lub potencjalnych zobowiązaniach. Ujawnienie w rejestrze nie może świadczyć i – co do zasady – nie świadczy o braku solidności, ale o skali wypłacalności klienta.

W żadne sposób perspektywy tej nie zmienia charakter poręczenia. Dość powiedzieć, że poręczenie „cywilne” (wg nomenklatury używanej w apelacji) jest – co do zasady – korzystniejsze od poręczenia na weksłu, nawet in blanco, gdzie dłużnik ma istotnie ograniczoną paletę zarzutów z uwagi na abstrakcyjny charakter zobowiązania. Dlatego ujawnienie charakteru poręczenia w rejestrze w niczym nie poprawiłoby sytuacji powoda, a nawet ją pogarszało.

Nie ma przy tym racji apelujący, jakoby art. 105a ust. 1 prawa bankowego miał na względzie wyłącznie zobowiązania. W przepisie tym mowa jest o „informacjach” a nie o zobowiązaniach, a z jego treści wyprowadzić trzeba wnioszek, że chodzi tu, m. in. o informacje dotyczące zdolności kredytowej. Nie sposób nie uwzględnić w nim potencjalnych zobowiązań, w których – tak jak w przypadku poręczenia weksla in blanco – istnienie zobowiązania zależy w dużej mierze od woli wierzyciela. Z tego powodu uznać trzeba, że zarzuty naruszenia art. 30-32 i 101 oraz 102 prawa wekslowego, jak też art. 876-887¹ k.c. nie trafiają w sedno. To samo dotyczy zarzutu naruszenia art. 105 i 105a prawa bankowego.

Z tych wszystkich powodów na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak na wstępie. O kosztach procesu przed sądem odwoławczym rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 roku, poz. 490).